



Ustawa

z dnia

o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

Art. 1. W ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, z późn. zm¹.) wprowadza się następujące zmiany:

a) w art. 4 dodaje się pkt 39 w następującym brzmieniu:

39) Znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych - ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych wystarczająca na jednorazowe użycie w celu innym niż medyczny przez co najmniej kilkadziesiąt tysięcy osób.

b) art. 62a otrzymuje brzmienie:

62a. 1. Jeżeli przedmiotem czynu określonego w art. 62 ust. 1 jest środek odurzający lub substancja psychotropowa przeznaczone na własny użytek sprawcy, w ilościach określonych w Załączniku nr 3 do ustawy, sprawca podlega grzywnie według stawek nim określonych; nie podlega karze sprawca czynu określonego w art. 62 ust. 1, który posiada na własny użytek środek odurzający lub substancję psychotropową w ilości nieprzekraczającej dolnej granicy przedziału określonej w Załączniku nr 3.

2. W przypadku posiadania na własny użytek ziela konopi innych niż włókniste lub żywicy konopi w ilości nieprzekraczającej dolnej granicy przedziału x określonej w Załączniku nr 3, art. 34 ust. 2 i 3 nie stosuje się.

c) w art. 63 dodaje się ust. 4 w następującym brzmieniu:

4. W przypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie.

d) dodaje się art. 63a w następującym brzmieniu

63a. 1. Nie podlega karze sprawca czynu określonego w art. 63 ust. 1, jeśli powierzchnia uprawy nie przekracza potrzeb leczniczych określonych przez lekarza, o którym mowa w art. 26 ust. 1 i 2 lub art. 42 ust. 1, nawet jeżeli czyn realizuje równocześnie znamiona określone w art. 53 ust. 1.

2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, art. 34 ust. 2 i 3 nie stosuje się.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio do sprawcy czynu określonego w art. 63 ust. 2.

¹ Dz. U. z 2006 r. Nr 66, poz. 469 i Nr 120, poz. 826, Dz. U. z 2007 r. Nr 7, poz. 48 i Nr 82, poz. 558, Dz. U. z 2009 r. Nr 18, poz. 97 i Nr 63 poz. 520, Dz. U. z 2011 r. nr 105 poz. 614, nr 117 poz. 678.

e) art. 69 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

Orzekanie w sprawach o czyny określone w art. 62a oraz art. 65-67 następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia; w razie ukarania za wykroczenie określone w art. 62a art. 70 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

f) W załączniku nr 1 do ustawy „Wykaz środków odurzających” część 4 „Środki odurzające grupy IV-N” wykreśla się następujące wyrazy:

KONOPI ZIELE innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste,

ŻYWICA KONOPI.

g) dodaje się **Załącznik nr 3** w następującym brzmieniu

Załącznik nr 3

Wartości graniczne oraz stawki, o których mowa w art. 62a

Lp	Nazwa substancji	Przedział wagowy x^* – oznacza posiadaną ilość w j.m. netto	Dolna - górna wys. grzywny w zł.
1	KONOPI ZIELE innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste; żywica konopi	$30g < x < 100g$	500 - 2000
2	Amfetamina i pochodne, MDMA;	$1 g < x < 3g$;	500 - 5000
3	LSD	$500\mu g < x < 1000\mu g$	500 - 2000
4	Kokaina, Heroina	$1 g < x < 5g$	500 - 5000
5	Metadon	$1500ml < x < 2000 ml$	500 - 2000
6	Nie wymienione w pkt 1 – 5 środki odurzające i substancje psychotropowe wszystkich grup wymienione w wykazach w Załączniku 1 i 2.	$0,5g < x < 2g$	500 - 5000

Art. 2. 1. Karę orzeczoną prawomocnym wyrokiem na podstawie art. 62 ust. 1 i 3 ustawy, o której mowa w art. 1 uważa się za zatartą z mocy prawa z dniem wejścia w życie ustawy.

2. Karę orzeczoną prawomocnym wyrokiem na podstawie art. 63 ust. 1 i 2 ustawy, o której mowa w art. 1, nawet jeśli uprawa realizowała równocześnie znamiona określone w art. 53 ust. 1 tej ustawy uważa się za zatartą z mocy prawa z dniem wejścia w życie ustawy.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Uzasadnienie

Proponowany w projekcie model dekryminalizacji używania narkotyków jest odpowiedzią na problemy wielu tysięcy obywateli spośród różnych grup społecznych i wiekowych.

Konsumenci i pacjenci:

- 30 gramów bez kary i konfiskaty - przepisy w art. 1 pkt b, e, g

Zmiana brzmienia art. 62a wprowadzonego ustawą z dnia 1 kwietnia 2011r o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (tzw. 'nowelizacja prima aprilisowa'), wprowadzenie załącznika nr 3 - tabelki umożliwiającej precyzyjne rozróżnienie konsumenta od diler (wszystkich narkotyków) a także zobowiązanie Policji do zaniechania konfiskowania suszu i żywicy do ilości 30 gramów.

Taki kształt przepisów umożliwi spokojne posiadanie przy sobie torby do 30 gramów suszu lub haszyszu pod warunkiem, że nie jest on podzielony na porcje dilerskie. Znacząco obniży koszty postępowań, ponieważ przytłaczająca większość postępowań to sprawy o posiadanie poniżej ilości 30 gramów - każde postępowanie to niepotrzebne koszty ekspertyz, przechowywania i niszczenia, niepotrzebne naruszenia dóbr osobistych konsumentów. Przyjęcie takiego przepisu w znaczącym stopniu zwolni Policję z myślenia czy zatrzymany to diler czy konsument - na co często narzekają policjanci, zapytani czy potrafią odróżnić diler od konsumenta.

Mniejsze ilości będą też ścigane w trybie przepisów o wykroczenia. Zamiast zarzutów kryminalnych - mandat i konfiskata. W ten sposób będzie można skutecznie karać drobnych dilerów, nie krzywdząc narkomanów.

Dekryminalizacja dotyczy przypadków posiadania wyłącznie jednego środka odurzającego (sformułowanie w liczbie pojedynczej) - już posiadanie dwóch różnych substancji wyłącza możliwość zastosowania zlagodzonych przepisów i osoba taka traktowana jest jak potencjalny diler i przestępca.

Tabela określa zaczerpnięte z literatury przedmiotu² wartości graniczne najbardziej popularnych narkotyków, które według danych Komendy Głównej Policji³ przysparzają organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości najwięcej pracy. Proponowane rozwiązanie opiera się na wagowym określeniu ilości środków odurzających danego rodzaju, której posiadanie skutkuje brakiem jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej (ilość poniżej dolnej granicy przedziału), posiadanie we wskazanym przedziale skutkuje odpowiedzialnością za wykroczenie, gdzie wysokość grzywny odpowiada ilości i szkodliwości środków oraz innym okolicznościom czynu, wraz z OBLIGATORYJNĄ KONFISKATĄ środków innych, niż konopie. Posiadanie w ilości większej, niż górna granica przedziału skutkuje zawsze odpowiedzialnością karną z art. 62 ust. 1 lub 2, PODOBNIE JAK UPRAWA ZWIĄZANA Z WYTWARZANIEM w celach niemedycznych. Trudno zatem mówić o liberalizacji przepisów - regulacja ma na celu wyłącznie racjonalizację stosowania przepisów w kontekście potrzeby odpowiedniego kształtowania polityki społecznej i zdrowotnej, o której mowa w art. 2 nowelizowanej ustawy.

- „3 krzaki” - niekaralność domowej uprawy w celach medycznych
- przepisy art. 1 pkt d

W projekcie nie ma wyraźnego określenia ilości roślin; ilość uprawianych roślin określa pacjent w porozumieniu z lekarzem - przepis umożliwia zarówno domową uprawę „3 krzaczków” jak i zorganizowane uprawy na cele medyczne dla większej ilości pacjentów, których limit 30 gramów w ogóle nie dotyczy!

Uprawa Cannabis, o ile nie ma rozmiaru przemysłowego, a dotyczy np. kilku roślin na własny użytek pozostaje w praktyce poza zainteresowaniem aparatu represji. Stosowanie obecnych przepisów prowadzi często do patologii i do niedopuszczalnego przekraczania uprawnień przez funkcjonariuszy wszystkich organów stosujących przepisy. Proponowana regulacja dostosuje zasady ścigania do przypadków faktycznie wymagających interwencji Policji, czy prokuratora. Pacjentów i osoby używające prywatnie należy zostawić w spokoju, zapewniając im poszanowanie minimum godności i prywatności. W praktyce stosowne zarządzenia mogą wydawać terenowe organy administracji zespolonej oraz prokuratury a brak przeciwwskazań medycznych do używania może stwierdzić lekarz psychiatra. Proponowana konstrukcja normatywna będzie dobrze funkcjonować w praktyce.

² Por. K. Krajewski: Sens i bezsens prohibicji – prawo karne wobec narkotyków i narkomanii, wyd. Zakamycze 2002, s. 306.

³ Por. dane Komendy Głównej Policji, opracowane przez CINN; Serwis Informacyjny NARKOMANIA nr 4 (43) 2008).

Decyzja lekarza umożliwi szerokie uruchamianie programów terapeutycznych z zastosowaniem Cannabis zarówno w leczeniu poważnych schorzeń, jak i w uzależnieniach, czy programach redukcji szkód. Wprowadzenie wyraźnych zapisów ustawowych przyczyni się do wyeliminowania fikcji i hipokryzji w leczeniu i tzw. „niemedycznym” używaniu Cannabis. Terapia musi być dostosowana do potrzeb pacjenta, które najlepiej zna przecież on sam - lekarz może tylko wskazywać jej elementy i czuwać nad bezpieczeństwem pacjenta. Pisemne zalecenie lekarza powinno określać powierzchnię uprawy niezbędnej w procesie terapeutycznym konkretnego pacjenta. Ten sam mechanizm zacznie w końcu obowiązywać w leczeniu i rehabilitacji osób uzależnionych.

Stwierdzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia zawsze skutkuje konfiskatą i przypadkiem środków odurzających, również ziela i żywicy, czy uprawy Cannabis - regulacja będzie zatem oddziaływać wychowawczo na osoby używające, aby używały jak najmniej i stwarzały jak najmniejsze ryzyko dla otoczenia. Do pewnych wartości (30 gramów ziela lub żywicy konopi netto - z wyłączeniem łodyg i liści) rezygnacja z konfiskaty również przyczyni się do wychowawczego oddziaływania regulacji na jej adresatów.

- Całkowita legalizacja marihuany do celów medycznych - art. 1 pkt f

Wykreślenie konopi z Tabeli IV-N Załącznika 1 umożliwi jednoznaczne zastosowanie Cannabis w medycynie. Na rynku wspólnotowym tego rodzaju produkty lecznicze, czy to w postaci nieprzetworzonych części roślin, czy też preparatów bez przeszkód funkcjonują w obrocie.

Konopie w tabeli IV-N dla której art. 33 ust. 2 ustawy zastrzega możliwość używania ich wyłącznie w celu prowadzenia badań, co wydaje się być ograniczeniem wysoce nieproporcjonalnym, wręcz nieporozumieniem legislacyjnym. Już samo sformułowanie „nalewki farmaceutyczne” sugeruje produkty wytworzone metodą farmaceutyczną - przeznaczone do stosowania w farmacji. Lecznicze właściwości konopi i jej zastosowanie medyczne są doskonale znane ludzkości, toksyczność i potencjał uzależniający jest niewielki, co jest doskonale udokumentowane w literaturze naukowej i na tej podstawie konopie są wykorzystywane w leczeniu ludzi. Nikt nie jest uprawniony do odbierania człowiekowi prawa do korzystania we własnym zakresie z leczniczych ziół jakimi są konopie. Każdy obowiązany jest szanować prawa innych, w tym prawo do prywatności, prawo do ochrony zdrowia - są to sprawy tak indywidualne, że ustawowe zakazywanie nie pasuje do standardów demokratycznego państwa prawnego.

Dilerzy

Doprecyzowanie pojęcia „znaczna ilość” - art. 1 pkt a, d

Przepisy posługujące się nieokreślonym pojęciem „znacznej ilości” są dowolnie stosowane, organy postępowania karnego zupełnie ignorują wykładnię utrwaloną w orzecznictwie sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Ilość znaczną uznaje Policjant według własnego widzimisię, za opinią policjanta ślepo podąża prokurator, nierzadko uznaje to sąd. W oparciu o taką wykładnię w sposób niesłychanie rażący nadużywane jest tymczasowe aresztowanie.

W jednej sprawie ilością znaczną jest 4 kg w innej, już niecałe 200 g marihuany, gdy tymczasem:

„Przy określaniu pojęcia znacznej ilości narkotyku kryterium zasadnicze stanowi ilość wytworzonych porcji, odnoszona **do czystej ilości substancji aktywnej**, a nie do ilości dowolnie rozcieńczonej przez diler. Znaczna ilość to taka, która wystarcza do odurzenia jednorazowo **kilkudziesięciu tysięcy osób**” (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie np. w wyroku z dnia 31 sierpnia 2005 roku - II AKa 167/05, wyrok z dnia 30 maja 2007 r. II AKa 85/07, KZS 2007/7-8/63, Nr Lex 316265). „Jak to dawniej wyraził Sąd Apelacyjny, znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do odurzenia się jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób, więc nie kilkudziesięciu osób, jak to czasem wyrażano czy 100-200 gramów. **Po pierwsze - byłoby to sprzeczne z treścią owego słowa w języku polskim oznaczającego dość dużą ilość, więc nie ilość niewielką. Po drugie - byłoby sprzeczne z trójstopniowym podziałem owych przestępstw na typy kwalifikowane odnoszące się m.in. do ilości znacznych, na typy uprzywilejowane dla wypadków mniejszej wagi odnoszące się do ilości nieznacznych oraz na typy podstawowe przestępstw z cyt. ustawy.** Gdyby bowiem wspomniane 10-20 dkg uznać za ilość znaczną, a dla wypadku mniejszej wagi zostawić kilka porcji, to zakres pozostały dla typu podstawowego byłby bardzo wąski, choć jako zasadniczy powinien obejmować główną ilość popełnianych przestępstw” (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 sierpnia 2005 r. II AKa 167/05). Zgodnie z wykładnią zaprezentowaną

w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r. I KZP 10/09 (OSNKW 2009/10/84, Biul.SN 2009/10/22, Lex nr 518123), w ocenie, czy przestępstwo dotyczy znacznej ilości uwzględnić należy:

- różnorodność środków narkotycznych.
- różną masę dawki (porcji, "działki") oddziałującej na centralny układ nerwowy, z czym wiąże się także zróżnicowana podatność osób na działanie narkotyków (dzieci - dorośli, nieuzależnieni - uzależnieni),
- specyfikę zachowania przestępczego, polegającą na skierowaniu go do różnych przedmiotów wykonawczych, których dopiero suma konstytuować będzie "znaczną ilość" narkotyków, np. czynu posiadania, wbrew przepisom ustawy, środków odurzających i substancji psychotropowych różnego rodzaju, zaś masa poszczególnego narkotyku nie stanowi jeszcze "znaczej ilości" w rozumieniu ustawy.

Aby położyć kres nadużywaniu pojęcia znacznej ilości należy wprowadzić stosowny zapis w ustawie. Od tej pory znaczną ilością będzie ilość środka odurzającego dla kilkudziesięciu tysięcy osób, w przypadku marihuany, nie mniej niż 4 kg. Poniżej 4 kg - zawsze zawiasy! Przyjazne państwo!

Skazani i więźniowie

Amnestia dla skazanych za posiadanie i uprawę na własny użytek - art. 2

Przepis wprowadzający amnestię jest proponowaną przez nas formą zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Art. 62 ustawy umożliwił w ciągu ubiegłej dekady skrajnie arbitralne stosowanie kary pozbawienia wolności, w wyniku czego wielu młodym osobom wymiar sprawiedliwości zaserwował stygmatyzację i poważne szkody osobiste początkujące proces ich dalszego wykolejenia społecznego lub proces ten pogłębiające⁴. Nieodwracalnie poważił zaufanie do organów państwa ze strony najmłodszych często obywateli, dla których jego stosowanie było po prostu krzywdzące. Ustawodawca w 2005 roku miał dane na temat zagrożenia dla konstytucyjnych praw i wolności zwykłych obywateli ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości stosujących ten przepis, mimo to przepis został w niezmiennym kształcie przyjęty w ustawie uchwalonej w 2005 roku. Brak obecnie możliwości kwestionowania prawomocnych wyroków, a przeciw w większości przypadków skazane zostały osoby, które nie popełniły przestępstwa z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu (posiadanie mniej niż 3 gramów, głównie marihuany). Osobom poszkodowanym w ten sposób należy się, naszym zdaniem, chociażby takie symboliczne „przepraszamy” w imieniu państwa - w formie zatarcia skazania z mocy prawa. Amnestia nie obejmuje czynów o większym stopniu społecznej szkodliwości – tych, w których przedmiotem posiadania czy uprawy były znaczne ilości przeznaczane na wprowadzenie do obrotu, ilości hurtowe, stanowiące zagrożenie dla zdrowia publicznego.

Projekt został uzupełniony o uwagi Sądu Najwyższego, wcześniej był opiniowany przez Naczelną Izbę Lekarską, Krajową Izbę Pielęgniarek, Prokuratora Generalnego.

Zgodność z prawem międzynarodowym

Projekt jest zgodny z prawem UE. Czyny popełniane w celu konsumpcji własnej w sposób określony w prawie krajowym nie są przedmiotem regulacji wspólnotowych (Por. art. 2 ust. 2 Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 25 października 2004 r. ustanawiającej minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami). Prawodawstwo UE nie formułuje żadnych obowiązków dla państw członkowskich w zakresie ścigania konsumpcji środków odurzających. Najlepszym przykładem są przepisy wprowadzone w tym roku w Republice Czeskiej oraz praktyka ostatnich lat stosowana w Belgii, Hiszpanii i Portugalii.

Uzasadnienie proponowanych zmian

Obowiązujące przez ostatnie 10 lat regulacje nie przyczyniają się w najmniejszym stopniu do zmniejszenia popytu i rozmiarów używania środków odurzających, w szczególności Cannabis - na dzień dzisiejszy możemy powiedzieć że ok. 1/3 populacji z mniejszą lub większą regularnością używa tej substancji i pomimo polityki tysięcy wyroków karnych rocznie, trend nadal rośnie⁵.

⁴ przyznaje to samo Ministerstwo „Sprawiedliwości” w opublikowanym niegdyś dokumencie przedstawiającym założenia nowelizacji.

⁵ Por. Raport CBOS Opinii i diagnozy nr 19 - Młodzież 2010, Warszawa 2011 s. 154

Obowiązująca od blisko 10 lat regulacja nie sprawdza się w praktyce, jest krzywdząca dla osób używających z różnych prywatnych powodów zabronionych substancji. Represyjność polityki narkotykowej w Polsce pozwala porównywać nas do Białorusi, budzi otwarty sprzeciw przedstawicieli różnych środowisk. Znani konstytucjonaliści, psychiatrzy, toksykologowie i terapeuci chórem twierdzą, że więcej krzywdy moralnej i zdrowotnej ludziom używającym narkotyków robi prawo i postawa rządzących niż samo używanie narkotyków⁶. W zwalczaniu używania narkotyków (w tym marihuany!) stosuje się metody zakrawające niekiedy na totalitaryzm, które w żadnym innym obszarze życia społecznego nie są dziś odbierane jako dopuszczalne, co jest źródłem jaskrawych protestów, od łagodnych form sprzeciwu obecnych w kulturze i sztuce, po wielotysięczne demonstracje w całym kraju przeciwko łamaniu praw obywatelskich.

NIE ISTNIEJE ŻADEN RAPORT ANI NAUKOWE OPRACOWANIE, KTÓRE UZASADNIAŁOBY PRZYDATNOŚĆ LUB SKUTECZNOŚĆ MODELU REPRESYJNEJ POLITYKI NARKOTYKOWEJ CZY FILOZOFII PRZYMUSOWEGO LECZENIA. Przymus utrzymania całkowitej abstynencji w wielu przypadkach jest chybionym sposobem leczenia prowadzącym do nieskutecznej terapii, niedostosowanej do potrzeb pacjenta, niezgodnej ze współczesnym stanem wiedzy, w szczególności w założeniach filozofii „Harm reduction (ograniczanie szkód, o którym mowa w martwym de facto art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy), w konsekwencji prowadzącej do nawrotów uzależnienia czy szkodliwego używania. Niezasadne jest uruchamianie przymusu państwowego (w tym ocenianej w doktrynie jako patologiczna praktyki karania osób posiadających niewielkie ilości⁷) w sytuacji, gdy środek nie prowadzi do celu. W przypadku środków odurzających ochrona zdrowia realizowana za pomocą polityki karnej prowadzi do naruszenia istoty prawa decydowania o własnym życiu.

Z punktu widzenia praktyki przeciwdziałania narkomanii tak skonstruowane przepisy pozwolą osiągnąć dwa istotne cele:

- 1) Skoncentrowanie sił i środków wszystkich podmiotów zaangażowanych w działania z zakresu polityki kryminalnej na środkach odurzających najbardziej niebezpiecznych dla zdrowia oraz dużych ilościach tych środków – dzięki ustawowo podwyższonemu priorytetowi ścigania – z zachowaniem ustawowych gwarancji poszanowania praw osób zażywających te środki z różnych prywatnych powodów;
- 2) wypracowanie cywilizowanych wzorców konsumpcji środków odurzających, w szczególności *Cannabis* (jak chociażby konsumpcja ziela pochodzącego z własnej domowej uprawy zamiast od dilerów) umożliwiających w szczególności kulturową asymilację *Cannabis* zarówno jako używki, jak i medykamentu czy paramedykamentu.

Ad. 1.

Osoby zażywające narkotyki, zwłaszcza *Cannabis*, otwarcie domagają się dziś ustawowych gwarancji poszanowania prawa do prywatności, do bycia pozostawionym w spokoju (wolność od życia w strachu, wolność od ingerencji w swobodę myśli i przekonań – gwarantowane przez art. 30 Konstytucji⁸). Rozwiązanie proponowane w obecnym projekcie nowelizacji ustawy (art. 62a – Por. Sejm RP VI kadencji druk 3420, ustawa z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. 2011 nr 117 poz. 678) nie daje takich gwarancji, a jedynie powiela normy części ogólnej prawa karnego, pozostawiając i tak wszystko w gestii organów prowadzących postępowanie. Taki stan sprzyja wszelkim wypaczeniom, od brutalności i przemocy Policji wobec nastolatków zatrzymanych z marihuaną, bezpodstawne przeszukania mieszkań i terroryzowanie nie tylko samych zatrzymanych, ale członków ich rodzin, po przypadki wykonywania kary pozbawienia wolności wobec osób skazanych za posiadanie mniej niż pół grama suszu, nie wspominając już o niesłychanym ryzyku korupcji, zwłaszcza w Policji. Poważne zastrzeżenia wobec proponowanej regulacji zasygnalizował Sąd Najwyższy w opinii z dnia 15 października 2010 r. (*Sejm RP VI kadencji druk 3420*). Jakakolwiek polemika ze stanowiskiem Sądu Najwyższego jest przykładem ignorancji wobec stanowiska władzy sądowniczej. W konsekwencji przyjęcia takiej regulacji należy spodziewać się kolejnych nadużyć i pogłębiania kryzysu zaufania do państwa i prawa.

Już w obecnym stanie prawnym prokurator może nie wszczynać postępowania, a wręcz ma taki obowiązek, w przypadku gdy szkodliwość społeczna czynu jest ewidentnie znikoma. Art 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. brzmi tutaj wystarczająco jednoznacznie: *Nie wszczyna się postępowania...* (nie wspominając już o art. 7 k.p.k. w zakresie odesłania organów postępowania do wiedzy i rozumu!). Tymczasem szafowanie karą pozbawienia wolności w

⁶ Por. Wojna z narkotykami nie może być wojną z ludźmi; Gazeta Wyborcza z dn. 25.06.2009;

http://wyborcza.pl/narkopolacy/1,100609,6757476,Wojna_z_narkotykami_nie_moze_byc_wojna_z_ludzi.html

⁷ Por. M. Klinowski: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii a konstytucyjna zasada proporcjonalności, Prokuratura i Prawo 2/2009.

⁸ Por. L. Garlicki: Polskie prawo konstytucyjne; zarys wykładu, wyd. LIBER, Warszawa 2002, s. 94.

przypadkach zupełnie błahych (poniżej 1 grama suszu konopi) jest powszechną praktyką, i nie należy liczyć na jej rychłe wykorzenienie. Należy dać jednostce możliwość powoływania się w postępowaniu na wyraźne przepisy ustawy wyznaczające granice działania organów państwa. W sprawach o posiadanie narkotyków to interesy i prawa osoby zażywającej są najbardziej zagrożone wypaczeniami postępowania, i dlatego to tej stronie postępowania należy przyznać ustawowe gwarancje umożliwiające ich ochronę. Nawet kosztem wykorzystywania tych przepisów przez drobnych dilerów „zatrzymanych z jedną działką”, ponieważ są to „płatki” na najniższym szczeblu dystrybucji, których karanie i izolowanie nie zmniejsza ich liczby, a czyni tylko miejsce następnym. Jest to zatem działanie bez znaczenia dla poziomu ochrony zdrowia publicznego, i nie ma sensu w ten sposób narażać konsumentów na represję kryminalną pod pozorem konieczności ścigania drobnych dilerów. Nie ma sensu też angażowanie środków publicznych na finansowanie „egzorcyzmów i zaklinania rzeczywistości”.

Objęcie dekryminalizacją również posiadania pewnych ilości narkotyków tzw. twardych jest oparte na filozofii redukcji szkód i poszanowania godności osób uzależnionych. Pojedyncze przypadki wykrycia posiadania niewielkich ilości np. heroiny czy amfetaminy w żaden sposób nie przekładają się na wzrost poziomu ochrony zdrowia publicznego, a wyrządzają tylko niepotrzebną krzywdę osobom chorym. Każde zatrzymanie i postępowanie jest tylko dodatkowym cierpieniem dla uzależnionej osoby, choćby ustawodawca nie wiadomo jak zarzekał się, iż nie taki jest cel regulacji. Niehumanitarne jest wyrządzanie dodatkowego cierpienia osobie, która wystarczająco cierpi. Idea oddziaływania na motywację do podjęcia leczenia poprzez represję jest więc wypaczeniem funkcji państwa w zakresie udzielania tym ludziom pomocy przez państwo. Proponowanie alternatywy – leczenia zamiast bezwzględnej kary to bestialstwo nijak nie zakorzenione ani w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu ani w ogólnoludzkich wartościach (por. treść Preambuły Konstytucji); jak bowiem można karać człowieka, który z jakichś powodów nie może poradzić sobie z chorobą lub ucieka przed cierpieniem w substancje przynoszące ulgę?

Dość powiedzieć, iż Policja zyskała już zresztą nieporównywalnie skuteczniejsze środki w walce z globalną podażą narkotyków, niż możliwość ścigania drobnych dilerów (na co zwracano uwagę już w pracach legislacyjnych nad tworzeniem ustawy w 2005 r.). Proponowana dekryminalizacja umożliwi wszystkim podmiotom zaangażowanym w walkę z podażą narkotyków skupienie sił i środków na organizatorach handlu, wprowadzających do obrotu duże ilości oraz siatkach lokalnych hurtowników.

Ad 2.

W odniesieniu do *Cannabis* projekt przyznaje ustawowo niższy priorytet ścigania, ponieważ w proponowanym modelu dekryminalizacji posiadania i depenalizacji uprawy problem ulicznego handlu *Cannabis* zostanie zmarginalizowany właśnie dzięki upowszechnieniu domowej uprawy. Propozycja jest sztywna na miarę obecnych czasów – pozwoli nareszcie wypracować cywilizowane wzorce konsumpcji *Cannabis*, jak chociażby konsumpcja ziela pochodzącego z własnej domowej uprawy, niezanieczyszczonego i nie pochodzącego z nielegalnego obrotu! – utoruje też drogę społecznym mechanizmom kontroli konsumpcji, co w krótkim horyzoncie czasowym pozwala zakładać całkowitą kulturę asymilację *Cannabis*, zarówno jako używki jak i medykamentu, czy paramedykamentu. Bez daremnego angażowania sił i środków w próby ograniczenia konsumpcji tej używki za pomocą polityki kryminalnej.

Uprawa domowa (wytwarzanie) dla potrzeb własnych powinna pozostawać poza przedmiotem zainteresowania wymiaru sprawiedliwości, gdyż ściganie domowej uprawy jest przejawem reakcji karnej nieadekwatnej do wagi zagrożenia ze strony takiej uprawy. Zadaniem państwa jest przede wszystkim ograniczyć nielegalny obrót (ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych), a nie egzekwować przy pomocy prawa karnego preferencje światopoglądowe jakiejś większości, gdyż jest to przejaw dyskryminacji mniejszości, niedopuszczalny w cywilizowanym, demokratycznym państwie.

Proponowana depenalizacja uprawy ma jedynie charakter porządkujący - nie można mówić tu o liberalizacji, a o racjonalizacji stosowania przepisów, zgodnie z celami ogólnymi ustawy. Każdą domową uprawę konopi indyjskich można oceniać z punktu widzenia szkodliwości społecznej czynu – jako czyn o znikomej szkodliwości społecznej, również jeżeli jego celem jest wytworzenie pewnej ilości ziela wystarczającej na zaspokojenie potrzeb sprawcy. Szkoda zatem środków na finansowanie postępowań w takich sprawach. W ten sam sposób – dla zagwarantowania świętego spokoju osobom zażywającym *Cannabis* – należy rozumieć przepis dotyczący spenalizowanego w art. 63 ust. 2 zbioru ziela i żywicy; dokonanie zbioru ziela i żywicy z własnej rośliny, pod warunkiem nieprzekroczenia ilości określonych w załączniku nie będzie karane, co najwyżej – jako wykroczenie, w razie przekroczenia wagowego limitu posiadanej ilości.

Grzywny do wys. 1000 zł mają z założenia charakter porządkowy, i należy wątpić, czy w ogóle pełnić będą jakiegokolwiek funkcje poza symboliczno-wychowawczą (taka funkcja jest wszakże głęboko pożądana i akceptowalna społecznie w demokratycznym państwie). Będzie to jednak pewna furтка służąca prewencji indywidualnej wobec osób, które ewidentnie zajmują się drobną działalnością handlową i są znani lokalnej Policji i prokuraturze, jednak z uwagi na brak dowodów bądź niecelowość ścigania w trybie karnym, jakiegokolwiek oddziaływanie na te osoby pod rządami obecnych przepisów jest wykluczone. Łatwość orzekania w sprawach o drobne ilości zostanie wreszcie spożytkowana w kierunku społecznie pożądanym.

Grzywny powyżej 1000 zł orzekane będą w trybie przepisów o wykroczeniach, co wyklucza przeciąganie postępowania z zastosowaniem art. 72. Regulacja jako całość ma szansę oddziaływać wychowawczo na osoby zażywające, aby tak organizowały (ograniczyły) swoją konsumpcję, żeby nie narażać innych osób posiadając ilość większą, niż niezbędna dla zaspokojenia własnych potrzeb. Natomiast osoba posiadająca większe ilości bez wyraźnego związku z potrzebami konsumpcyjnymi poniesie dotkliwe sankcje finansowe. W takim układzie państwo, zamiast dopłacać do izolacji takiego użytkownika, może liczyć na dodatkowe przychody przy niezmiennym poziomie ochrony zdrowia publicznego w ramach polityki karnej.

Proponowane przepisy pozwolą zaangażować więcej czasu i środków na działania profilaktyczne. Jeżeli celem ma być ochrona zdrowia, osoba zażywająca nie może w pierwszej kolejności spotykać się z wykluczeniem społecznym. Poprzez „oddemonizowanie” narkotyków i uczynieniu ze spraw mniejszego kalibru „kwestii porządkowych” (wykroczenia) istnieje duża szansa na zmniejszenie skali problemu szkodliwego używania środków odurzających. Mechanizmy psychologii społecznej działają o wiele efektywniej, niż najsurowsze regulacje karne, które tu mogą pełnić rolę wyłącznie środka subsydiarnego (jak w przypadku 30 gramów w szkole). W wyniku przyjętych regulacji wykształci się pewna kultura konsumpcji, ułatwiająca bardziej precyzyjne rozpoznawanie rzeczywistych zagrożeń przez organy zaangażowane w realizację zadań w całej dziedzinie przeciwdziałania narkomanii. Przyjęcie regulacji prawnych kształtujących pożądaną w demokratycznym państwie kulturę konsumpcji, w obliczu niemożliwości osiągnięcia celu w postaci społeczeństwa wolnego od narkotyków, jest z punktu widzenia ochrony zdrowia publicznego rozwiązaniem optymalnym, rzec można: salomonowym. Proponowany model oparty jest na następującym założeniu: jeżeli osoba zażywająca środki odurzające nie potrafi zachować wyznaczonych granic wolności, to znaczy, że nie rozumie zagrożenia, jakie stwarza dla siebie i otoczenia. W jej przypadku używanie stanowi problem, na który trzeba reagować przy użyciu instrumentów porządkowych (grzywna, konfiskata). Dopiero gdy te zawiodą można stosować instrumenty prawa karnego. Stąd też, łagodniejszy reżim przewidziany został dla środków odurzających z grupy *Cannabis*, aby nie angażować aparatu ścigania tam, gdzie konsumpcja osoby zażywającej większego zagrożenia nie stwarza, a ukaranie żadnego wpływu na jej postawę wobec konsumpcji nie wywrze.

Sankcje karne nie są w stanie odstraszać również potencjalnych użytkowników. Brak jakiegokolwiek generalnoprewencyjnego oddziaływania wymierzanych kar już dawno został podniesiony w literaturze przedmiotu i potwierdzony badaniami empirycznymi⁹. Wiedzę tą należy wykorzystać dla dobra a nie przeciwko osobom używającym.

Nadal możliwe jest ukaranie za posiadanie ilości stwarzającej potencjalnie wysokie zagrożenie dla zdrowia publicznego. Posiadanie przestaje być wówczas kwestią porządkową, a staje się występkiem – od 3 gramów wzwyż, do ilości znacznej, gdzie zachowuje aktualność dotychczasowa linia orzecznictwa w zakresie interpretacji pojęcia „znaczna ilość”. Wyraźnym wyłączeniem objęte jest *Cannabis*, dla którego ustawa przewiduje złagodzony reżim odpowiedzialności karnej, co podyktowane jest zdecydowanie mniejszą szkodliwością samej używki jak i mniejszą społeczną szkodliwością konsumpcji, a także – ze względów czysto pragmatycznych – potrzebą kształtowania wspomnianej wyżej kultury konsumpcji i sprowadzenia spraw mniejszego kalibru do kwestii porządkowych, zarówno w działaniach organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, jak i w zachowaniach konsumentów.

Taką konstrukcję można uznać za akceptowalną w demokratycznym państwie. Z kolei „wentylem bezpieczeństwa” na wypadek nieprzewidzianej w projekcie reakcji karnej nieadekwatnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu pozostaje zawsze art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k (znikoma szkodliwość społeczna) oraz art. 72 ustawy (zawieszenie postępowania na czas leczenia), które dają możliwość stosowania przepisów karnych z uwzględnieniem zasady *de minimis* (unikanie stosowania przymusu i represji w sprawach ostatecznie błahych) oraz zasady „leczyć zamiast karać”.

⁹ Por. K. Krajewski: Sens i bezsens..., s. 102.

Oddziaływanie proponowanych przez nas rozwiązań w niedługim czasie doprowadzi do wykształcenia się wśród osób zażywających trwałych wzorców odpowiedzialnej konsumpcji **i zredukuje w znacznym stopniu podaż marihuany pochodzącej z nielegalnego obrotu**. Użytkownicy przyzwyczajają się po prostu do uprawy własnych roślin na własne potrzeby, a nie chcąc ryzykować sankcji czysto finansowych, dopuszczalnych limitów nie będą przekraczać. Tylko „oswojenie” społeczeństwa z marihuaną gwarantuje powodzenie wszelkiej polityki zdrowotnej, którą polityka kryminalna może jedynie zniweczyć. Dzięki dekryminalizacji połączonej z rzetelną kampanią informacyjną możemy osiągnąć trwałą poprawę sytuacji związanej z nielegalnym obrotem *Cannabis*; dzięki proponowanym rozwiązaniom (z naciskiem na dekryminalizację i popularyzację domowej uprawy) nielegalny obrót marihuaną zostanie zmarginalizowany, a wraz z nim towarzyszące mu szkody społeczne.

W odniesieniu do twardych narkotyków społeczeństwo musi zdobyć się na gest tolerancji. Dekryminalizacja posiadania porcji konsumpcyjnej w pierwszym rządzie uchroni osoby chore przed dodatkowym cierpieniem. A z dilerami społeczeństwo musi nauczyć się żyć. Żyć odpowiedzialnie. Zrozumienie, że świat wolny od narkotyków nie istnieje, jest najważniejszym krokiem do oswojenia problemu, z którym walka, nawet najbardziej zaciekła, ani nas przed nim nie chroni, ani nie przybliży nas do jego zrozumienia i rozwiązania.

Ocena skutków finansowych

Koszty stosowania art. 62 obciążające budżet państwa sięgają blisko 80 mln. złotych rocznie. Wyniki badań przedstawione w raporcie Instytutu Spraw Publicznych z 2009¹⁰ jasno pokazują bezmiar marnotrawstwa środków publicznych w wyniku patologicznej praktyki stosowania art. 62.

Opierając się na danych przedstawionych w w/w raporcie, można założyć, że szybkie uchwalenie i wejście w życie regulacji, w wyniku samej tylko rezygnacji ze ścigania drobnych „przestępstw” pozwoli na następujące oszczędności w przyszłym roku budżetowym:

- min. 10 mln złotych z tytułu redukcji kosztów angażowania Policji w sprawy o posiadanie drobnych ilości środków odurzających, z czego największa grupa wydatków to ekspertyzy zlecane w trakcie postępowania (według w/w raportu średni koszt jednej ekspertyzy fizykochemicznej to 594 zł, miesiące oczekiwania na wyniki ekspertyz). Ustawowo określony priorytet ścigania skieruje finansowanie na działania w sprawach większego kalibru. Kosztowny udział biegłych w sprawach błahych zostanie znacząco zredukowany;
- ok. 20 mln złotych z tytułu redukcji kosztów prowadzenia tych postępowań przez prokuratury, (według w/w raportu, roczny koszt samych zleczanych ekspertyz to blisko 20 mln.). Ustawowo określony priorytet ścigania pozwoli skierować środki finansowe na działania rzeczywiście mające związek z ochroną zdrowia i bezpieczeństwa.

Amnestia i ułatwienie udzielania przerw w wykonywaniu kary oznaczają OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI dla więziennictwa, których wysokość naprawdę trudno na dzień dzisiejszy oszacować. Po prostu nie zostaną poniesione koszty wykonywania kary. Dochody z grzywien (według w/w raportu na poziomie ok. 4 mln. rocznie), utrzymają się w granicach, w których ściągane są obecnie. Zmniejszą się natomiast koszty obsługi ich wymiaru.

Oszczędności z tytułu finansowania postępowań są oszacowane bardzo ostrożnie, również przy założeniu, że jakaś część wydatków (kosztów postępowania) rzeczywiście pokrywana jest przez prawomocnie skazanych. Biorąc pod uwagę ilość i długość prowadzonych postępowań, należy jednak przyjąć, iż wydatki te w większości pokrywa na bieżąco Skarb Państwa. Gdyby praktyka stosowania przepisów prawidłowo ukształtowała się w wyniku samego tylko ich wejścia w życie, można byłoby liczyć na oszczędności w granicach 80 mln złotych, które pozostałyby w dyspozycji właściwych ministrów.

W myśl nowych przepisów, konsumenckie ilości środków odurzających nie podlegają do pewnych granic konfiskacie, co zmniejszy również koszty procedury ich magazynowania i niszczenia. Co jest istotne – największe objętościowo i najpowszechniej występujące są właśnie środki odurzające z grupy *Cannabis*, co stanowi kolejny argument przemawiający za wyższym limitem indyferentnej prawnie ilości posiadanego ziela. Z kolei wykreślenie przetworów z konopi indyjskich z tabeli IV-N będzie wyraźnym sygnałem dla producentów produktów leczniczych. W krótkiej perspektywie mogą pojawić się wpływy z opodatkowania obrotu tymi produktami, w szczególności z opodatkowania CIT i VAT.

¹⁰ E. Kuźmicz, Z. Mielecka-Kubień, D. Wiszejko-Wierzbička: Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie. Raport z badań, wyd. ISP Warszawa 2009.

Koszty wynikające z ustawy zostaną sfinansowane w ramach posiadanych środków przez dysponentów poszczególnych części, odpowiedzialnych za realizację nowych i dotychczasowych zadań.